

Powrót Polski nad Bałtyk, Odrę i Nyse - najdonioślejszym wydarzeniem w naszej 1000-letniej historii

Przemówienie

WŁ. GOMUŁKI na centralnych uroczystościach

ŚWIĘTA ODRODZENIA

GDAŃSK PAP. W CZORAJ W GODZINACH
POPOŁUDNIOWYCH W HALI STOCZNI
GDAŃSKIEJ ODBYŁA SIĘ UROCYSTA
AKADEMIA Z OKAZJI 22 LIPCA I X WIE-
KÓW GDAŃSKA.

W PREZYDIUM A-
KADEMII zajęli miej-
sca witali serdecznie
przez 4-tyściną rze-
szę mieszkańców Wy-
brzeża: Władysław Go-

mulka, Aleksander Za-
wadzi, Józef Cyrankie
wicz, Stefan Jedrychow-
ski, Marian Spychalski,
Roman Zambrowski,
Czesław Wycech, Stani-

slaw Kulczyński, Julian
Horodecki oraz gospoda
rze Gdańska i wojewódz-
twa gdańskiego.
Po odegraniu Hymnu
Narodowego uroczystość
otwiera I sekretarz KW
PZPR w Gdańsku Jan
Płasiński. Następnie —
witalny gorącymi okla-
skami wstępuje na mów-
nicę Władysław Gomuł-
ka, który wygłasza prze-
mówienie (tekst prze-
mówienia podajemy na
str. 2).

700-LECIE GRYFIC



700 LAT. Jak ten
czas szybko leci. A
przecież Gryfice wca-
le nie wyglądają na
tak sędziwego star-
szuska. Spójrzcie na
to zdjęcie. Nowe pięk-
ne domy, nowoczesne
pawilony handlowe,
na dachach anteny
televizyjnych, masa
motocykli...

Przecież to wszyst-
ko rekwizyty współ-
czesności, świadczące
o młodości miasta.
Wszystko o historii i
dniu dzisiejszym gro-
dzi nad Regą znajduje
cie na stronie 5.

Foto. St. Cieślak

Gen. LEMNITZER nowym dowódcą wojsk USA w Europie

WASZYNGTON PAP.
W letniej rezydencji pre-
zydenta Kennedy'ego
Hivannis Port zakomuni-
kowano, iż gen. Lyman
LEMNITZER mianowa-
ny został nowym dowó-
dcą amerykańskich sił
zbrojnych w Europie.
Erypszcza się, iż gen.
Lemnitzer obejmie rów-
nież po gen. Norstadzie
stanowisko naczelnego
dowódcy wojsk NATO w
Europie. Gen. Norstad
złożył na ręce Kenne-
dy'ego rezygnację ze sta-
nowiska naczelnego do-
wódcy NATO w Europie
oraz naczelnego dowó-
dcy sił zbrojnych USA w Europie, z
dniem 1 listopada br. Gen.
Lemnitzer zajmuje
obecnie stanowisko prze-
wodniczącego kolegium
szefów sztabów.

Macmillan odwiedził Churchilla

LONDYN PAP. Prem-
ier Macmillan złożył
krótką wizytę Winstonu
w Churchillowi, przeby-
wającemu w szpitalu.

Wicepremier NOWAK przybył na wojewódzkie uroczystości XVIII rocznicy PKWN

W CZORAJ po połud-
niu przybył do Szczeci-
na wicepremier Zenon
NOWAK oraz rada
Ambasady ZSRR —
Flodor KONSTANTI-
NOW. Na lotnisku
Gościła witali członko-
wie Egzekutywy KW
PZPR z sekretarzami
K. PRUSIŃSKIM, St.
SIEWERSKIM i J. ŻO-
CHOWICZEM na czele
oraz członkowie Prezy-
dium WRN z przewod-
niczącym — M. LEM-
PICKIM.

Wicepremier Nowak
oraz Flodor Konstanti-
now wezmą dziś udział
w uroczystościach zwią-
zanych z obchodami
XVIII rocznicy Odro-
dzenia Polski. Uroczy-
stość ta, jak wiadomo,
odbędzie się w Gryficach.

Do mieszkańców Ziemi Szczecińskiej

ODEZWA WK FJN
JUŻ osiemnasty raz
obchodzimy w wolnej
Polsce Lipcowe Święto.
Skupieni we Francie
Jedności Narodu, kie-
rowani mądrą polityką
Partii, budujemy co-
dziennej pracą trwale
podstawy naszego ży-
cia.
(Dokończenie na str. 2)

Świąteczne myśli

Z bliska i z daleka

LUDDZIE, ludzie jak ten czas leci... — zawodzi
refrenista u jednym z ostatnich przebojów kra-
jowych. I rzeczywiście. Jak z bicza strzelił —
minęło 18 lat wolnej i suwerennej, ludowej
uczynności. To wprost nie do wiarę, że urodzeni
w pierwszym roku wolnej Polski są dzisiaj ma-
turzystami i mają poza sobą egzaminy wstępne
na wyższe uczelnie.

Osiemnaście lat. Niewielki to smatek czasu. Ale
stanowi on na pewno powód do optymistycznych
rozważań. Bo chociaż ojczyzna nasza nie była w
tym okresie mlekiem i mianą karmioną, chociaż
wokół nas wiele jeszcze trosk i kłopotów — to
przecież uniknięte spojrzenie na prawo i lewo,
wokół siebie daje argumentowane podstawy do
narodowej i obywatelskiej dumy.

GDY spojrzymy z bliska — twarz większości
z nas zaplamił uśmiechem satysfakcji, że posiada-
my własne mieszkania, często z nowego budow-
nictwa, że do mieszkań tych przybyszą ciągle
nowe nabytki: telewizor, radio, pralka, lodówka,
lekkie w konstrukcji i estetyczne w swej sylwetce
meble, a zza okien dobiega nierzadko warkot
własnego motocykla. Powodów do zadowolenia
dostarczą nam z pewnością nasze dzieci, piszą-
ce z kolonii i obozów techniczne młodzieńczej rado-
ści listy.

(Dok. na str. 4-5e.)

22 Lipca 1962
KURIER
szczeciński
RSW PRASA ROK XVIII Nr 170 (5590)

Jutro w Palo Alto Rudolph i Brumel zaatakują rekordy świata przed kamerami „TELSTARU“

Czy w Polsce możemy odbierać ten program?

Interwizji z Eurowizją.
I wtedy my, jako kraj
wchodzący w skład In-
terwizji, będziemy mo-
gli również odbierać
program z „Telstaru“.

Dziś?

„Mariner“ startuje na WENUS

NOWY JORK PAP. Na
Przykładu Canaveral oznaj-
miono, że przygotowania
do wysłania w sobotę
pojazd kosmiczny w
kierunku Wenus zostały u-
kończono.

Zgodnie z założeniem,
ów pojazd o wadze około
250 kg, po mniej więcej 140
dniach, tj. około 8 grudnia,
br. misyj zbliżyć się do
planety Wenus na odleg-
łość około 15 tys. km.

„Mariner-1“ wraz z ostat-
nim członem rakiety „At-
las — Agena“ ma zostać
wysłany najpierw na or-
bitę okołoziemską, a na-
stępnie w dogodnym mo-
mentie pod odpowiednim
kątem wysłany w prze-
strzeń międzyplanetarną.

NOWY JORK PAP. Wsku-
tek defektu w rakiecie no-
wej, Stany Zjednoczone mu-
siałły odroczyć próbę wy-
śłania aparatu „Mariner-1“.
Jeśli defekt okaże się nie-
wielki, start „Marinera“
ma nastąpić w dniu dzisie-
jszym.

Dziś 8 stron

NOWY JORK PAP. Trzykrotna mistrzy-
ni olimpijska, amerykańska sprinterka
Wilma Rudolph oraz rekordzista świata
w skoku wzwyż, reprezentant Związku Ra-
dzieckiego Walery Brumel zapowiedzieli
podjąć próby ustanowienia nowych re-
kordów świata w czasie specjalnej trans-
atlantyckiej audycji telewizyjnej transmi-
towanej przez „Telstar“.

TO NIECODZIENNE
WYDARZENIE będzie
miało miejsce w ponie-
dzialek, 23 bm. po me-
czu lekkoatletycznym
ZSRR — USA w Palo
Alto (Kalifornia). Trans-
misja rozpocznie się o

godz. 20.59 GMT i po-
trwa 18 min.

WARSZAWA PAP.
W związku z zaintereso-
waniem, jakie wzbudzi-
ła zapowiedź trans-
misji przez satelitę
„Telstar“ próby bicia
rekordów świata przez
Rudolph i Brumela —
zwróciliśmy się do spe-
cjalistów z telewizji z
zapytaniem: Czy istnie-
ją możliwości odbiera-
nia takiego programu
u nas w kraju?

— Możliwości, oczy-
wiście, istnieją —
brzmiał odpowiedź — jak-
kolwiek bezpośrednio
odbierać program na
razie nie możemy, po-
niważ nie posiadamy
odpowiednich urządzeń
odbiorczych. Obecnie
posiadają je Anglia i
Francja. Jesteśmy więc
uzależnieni od Eurowi-
zji i Interwizji. Jeżeli
ta pierwsza będzie od-
bierać program za po-
średnictwem satelity,
wówczas pozostaje tyl-
ko porozumienie się

Elektryfikacja magistrali Warszawa - Poznań

POZNAŃ PAP. Pod ko-
niec września br. na tere-
nie Wielkopolski ma wyje-
chać pierwszy elektryczny
pociąg, dzięki zelektryfiko-
waniu odcinka Kutno —
nin, będącego fragmentem
magistrali Warszawa — Poz-
nań. Na całej długości li-
ni od Kutna do Konina
stoją już słupy trakcyjne,
a modernizacja torów i po-
zostawionych urządzeń prze-
wodzących została zgodnie z
planem.
Mimo, iż do uruchome-
nia nowej linii jest ok. dwa
miesiące — rozpoczęły się
już prace wstępne na ak-
tywnym odcinku.

Przemówienie i sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki na akademii w Gdańsku

ROZCINIŁ NARODZIN Polski Ludowej łączący się nierozdzielnie z odzyskaniem przez nasz kraj szerokiego do sięgu do Bałtyku, z powrotem narodu polskiego go na Północie i Zachodnie Ziemi naszych przodków, które przed X wiekami stanowiły integralną część składową powstającego państwa polskiego.

Powrót Polski nad Bałtyk, Odrę i Nysę, powrót, który stał się możliwy tylko dzięki temu, co leży u podstaw naszego narodu - Święta Odrodzenia, stanowi najświetlejsze wydarzenie wypisane na kartach historii 1000-letniego istnienia państwa polskiego.

Od KONICA II wojny światowej dzieł nas już blisko 18. Lata te wypełniały brzozi trudna i ciężka praca narodu, przy którym pierwszy rewolucyjny rząd Ludowy - Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Historycznym Manifestie Lipcowym powołał zadanie odbudowy kraju w nowych, sprawliwych granicach po Odrę, Nysę i Bałtyk i przekształcenia go na nowo w państwo socjalistyczne w zgodzie z zasadami w silne, wysoko uprzemysłowione państwo zjednoczone z ludźmi, braterskiemu i solidarnemu z Związkiem Radzieckim.

18 lat budujemy Polskę od fundamentów, po nowe, jako niepodległe, socjalistyczne państwo ludu pracującego, przynależne do wielkiej socjalistycznej wspólnoty narodów.

MOŻNA RÓŻNIE MIEZRYC ZE LATA.

Można je mierzyć postępem materialnym, 8-krotnym wzrostem globalnej produkcji przemysłowej, 15-krotnym wzrostem produkcji rolnej i 3-krotnym pomnożeniem dochodu narodu. Można je mierzyć na podstawie wzrostu w przeliczeniu na jednego mieszkańca w sposób najbardziej wszechstronny: rozciągnięciem wieloletniego rozwoju bazy materialno-technicznej naszego społeczeństwa, wzrostem zatrudnienia poza rolnictwem z 2,5 miliona ludzi do blisko 8 milionów, podwojeniem ludności miast - słowem: jako przeobrażenia całej struktury ekonomicznej kraju.

MOŻNA TEN DYSTANS 18-letni mierzyć ogólnym wysiłkiem inwestycyjnym kraju, sumą ok. 880 miliard zł (w cenach 1961 r.), która włożyliśmy dotychczas w odbudowę i rozwój całej gospodarki narodowej, w budowę i rozbudowę zakładów pracy, w naszą gospodarkę rolno- i leśną, w nasze koleje, porty i drogi.

MOŻNA TEŻ MIEZRYC ZE LATA nie tylko wskaźnikami rozwoju materialnych sił wytwórczych społeczeństwa, ale i wielkimi przemianami, jakie dokonały się w ludziach, w ich położeniu i swia domości - w ludziach, których dobro jest celem wszystkich polityk i władzy ludowej.

NAROD NASZ tworzy dziś społeczeństwo do gruntu odnowione. Nowy, wciąż zmieniający się jest zespół sił społeczny, który określa nade wszystko szybki wzrost szeregów klasy robotniczej i inteligencji. Nowa i coraz wyższa jest kultura społeczeństwa, poziom ogólnego wykształcenia, poziom liczebności kwalifikowanych kadr we wszystkich dziedzinach.

Coraz leźmiejsze powstają zadania, których realizację zdobywają coraz bogatsze doświadczenia praktyczne, są bezwzględnie i nieuniknione dla rozwoju i dobrobytu narodu i jednokrotnie naszego pomysłowego rozwoju kraju.

Nowe i głęboko demokratyczne są stosunki między ludźmi, wiodące do wykształcenia i samowoli bogatych wobec biednych. Nowa jest świadomość przyrzeczności większości narodu, który swą teraźniejszość i przyszłość łączy jedynie w ramach socjalistycznej wspólnoty społeczno-ekonomicznej, w pokolewionym trudzie, w przysiężnym oddaniu się z Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami socjalistycznymi.

MOŻNA TEŻ MIEZRYC DYSTANS, prze który nasz kraj od

Przemówienie i sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki na akademii w Gdańsku

dnia odrodzenia, głęboka, zmiłnca międzyrodzowa, pozwała Polak! Zwiernając braterski sojus i przyjaźń z sąsiadami, z Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, stając się wierznym członkiem oboka socjalistycznego, Polska zapewniła sobie bezpieczeństwo, a swoją konsekwentną polityką na lityka i postępowani w go spodarce i kulturze zdołała wyznaczyć i autorytet w świecie.

JAKOŚĆ WIEKIE MAREK, zasłony do trzech lat - niezłaznie od trudów i oziar, jakie trzeba było podjąć, byleśa nieoparcie przemiana na rzecz tej drogi rozwoju, która obieramy się w lipcu 1944, która wytyczała w latach wojny i okupacji hitlerowskiej klub na poprzecznicę przyszłości - POLSKA PARTIA ROBOTNICZA.

W dotychczasowym dorobku polski Ludowy, w tej perspektywie rozwojowej Gdańsk i całe nasze społeczeństwo, przetrzymując w sobie i w przyszłości, w tym roku ubiegłym wyniósł na 18 ton. Jednakże wzrost stopniowo wielki wzrost połowów stanowi załdziejnie przy ogólnosiłach rybnych połowów, podczas gdy ludność Polski stanowiła 100% ludności świata. Wskazuje to na pilną potrzebę rozbudowy naszej floty rybackiej, do końca latki powiększyć się ona o 35 tys. DWT.

Wszystkie gałęzie gospodarki morskiej wiążą się ściśle z rozwojem handlu zagranicznego Polski, od którego postępów zależy obecnie w dużym stopniu cały nasz rozwój gospodarczy. Szybskie zwiększenie obrotów handlu zagranicznego jest dla naszego kraju pilną koniecznością.

Wymiana handlowa Polski z krajami socjalistycznymi rozwija się stale i systematycznie i pomysłnie. Bez tej współpracy - oparłbyś na waznymy, korzyściach, stałych cenach, dużej gotowości waznymy z obu stron, waznymy rozwijającym się podziale pracy - byłbyśm skazani na bezwzględnie niski poziom kapitalistycznych.

Przełomowy moment w historii Polski na morzu jest nasze budownictwo w 1968 r. Rozmą stało od podstaw, przy wielkich nakładach państwa - jako nowa gaza przemysłowa Budownictwo, które zdobyło sobie szacunek i miejsce w przemyśle narodowym.

Przełomowy moment w historii Polski na morzu jest nasze budownictwo w 1968 r. Rozmą stało od podstaw, przy wielkich nakładach państwa - jako nowa gaza przemysłowa Budownictwo, które zdobyło sobie szacunek i miejsce w przemyśle narodowym.

Drugie podstawowe osiągnięcie gospodarki w przemyśle przedwojenną produkcję stoczni niemieckich na naszym Wybrzeżu.

Zmiana cen na rynkach kapitalistycznych nie zna leżała odbić w obrotach towarowych między krajami socjalistycznymi. Utrzymują one bowiem ceny na poziomie roku 1958. Przynosi to nam poważne korzyści.

W długofalowej planacji rozwoju gospodarki kraju przed nami gospodarka morska otwiera się na szerokie perspektywy. Rozrosła się nasza flota i mia sta nadwyżka, w Gdańsku z Szczecina. Obroty naszych portów wzrosła w 1968 r. o 20%.

W latach najbliższych musimy rozwinąć i ulepszyć remontowy sektor, aby gła polski w obrotach

spokoje własne potrzeby, ale remontowej stoczni polskiej produkcji, pływające pod obcą banderą, a tak zwyczajnie eksploatując remontowych. Dlatego pilnym budowę nowych stoczni remontowych zarówno w Gdańsku i w Gdyni jak i na Wybrzeżu zachodnim.

WYSOKA DYNAMIKA WROSTU wywołuje również inną ważną gałąź gospodarki morskiej - rybołówstwo, które dopiero w Polsce Ludowej, w tym wszystkich powołów w okrz się międzywojennym

W roku ubiegłym wyniósł on 18 ton. Jednakże wzrost stopniowo wielki wzrost połowów stanowi załdziejnie przy ogólnosiłach rybnych połowów, podczas gdy ludność Polski stanowiła 100% ludności świata.

Wszystkie gałęzie gospodarki morskiej wiążą się ściśle z rozwojem handlu zagranicznego Polski, od którego postępów zależy obecnie w dużym stopniu cały nasz rozwój gospodarczy.

Wymiana handlowa Polski z krajami socjalistycznymi rozwija się stale i systematycznie i pomysłnie. Bez tej współpracy - oparłbyś na waznymy, korzyściach, stałych cenach, dużej gotowości waznymy z obu stron, waznymy rozwijającym się podziale pracy - byłbyśm skazani na bezwzględnie niski poziom kapitalistycznych.

Przełomowy moment w historii Polski na morzu jest nasze budownictwo w 1968 r. Rozmą stało od podstaw, przy wielkich nakładach państwa - jako nowa gaza przemysłowa Budownictwo, które zdobyło sobie szacunek i miejsce w przemyśle narodowym.

Drugie podstawowe osiągnięcie gospodarki w przemyśle przedwojenną produkcję stoczni niemieckich na naszym Wybrzeżu.

Zmiana cen na rynkach kapitalistycznych nie zna leżała odbić w obrotach towarowych między krajami socjalistycznymi. Utrzymują one bowiem ceny na poziomie roku 1958. Przynosi to nam poważne korzyści.

W długofalowej planacji rozwoju gospodarki kraju przed nami gospodarka morska otwiera się na szerokie perspektywy. Rozrosła się nasza flota i mia sta nadwyżka, w Gdańsku z Szczecina. Obroty naszych portów wzrosła w 1968 r. o 20%.

W latach najbliższych musimy rozwinąć i ulepszyć remontowy sektor, aby gła polski w obrotach

W latach najbliższych musimy rozwinąć i ulepszyć remontowy sektor, aby gła polski w obrotach

cyjnego dla pokoju i bronią pokoju - jako dobra najwzyszej.

Polityka pokoju stanowi linię przewodnią w wewętrznej i zewnętrznej działalności wszystkich państw socjalistycznych. Uważamy, że wszystkie sprawy międzynarodowe można i należy rozwiązywać w ramach pokojowego współistnienia państw.

Dlatego niebezpieczeństwo wojny nieustaje wciąż aktualne.

PANSTWA PAKTU ATLANTYCZNEGO na cele z USA, które rozpatrzy przed laty przysiężnie, a więc przygotowania wojennych, w ostatnich czasach wyrażają ten jeszcze bardziej waznymy.

Tzwajęca po dzień dzisiejszy duża seria amerykańskich doświadczeń z konanki jadrowa nie może nie przyczynić się do konieczności obronnej Związku Radzieckiego i wszystkich krajów socjalistycznych - odpowiedzi radzieckiej.

Socjalizm jest niosielem agresywnych wojen. Z tej natury socjalizm wyznacza złozone przez Związek Radziecki propozycje pokojowe, które są wyrazem jego polityki międzynarodowej, popieranej przez wszystkie kraje socjalistyczne. W dobie niszczycielskiej broni jądrowej, zagładzie wypadku wojny zniszczeniem cywilizacji, rozbrojeniu i unicestwieniu środków masowego rażenia, stało się historyczną koniecznością, Czas nie czeka, nie przysiężnie, nie ma czasu zbrojnego nie ma, stało się ono tym groźniejszym, im więcej Hechpa państw znajdzie się w posiadaniu broni jądrowej, im bardziej się jej nieustannie i wyścigowo na nią rzecz zechodnielemcy militarzcy.

Z TEGO MIEJSCA, z Gdańska, gdzie 17 września 1939 roku armaty hitlerowskich pan cerników obwieściły światu najazd na Polskę i II wojnę światową, ostrzegamy rządy państw zachodnich, że przed krokiem, który może mieć nieobliczalny następstwa. Bron jądrowa w rękach Bundeswehry, pod jakimkolwiek szyldem, oznacza wydanie losów pokoju światowego w ręce naj bardziej nieodpowiedzialnych nieodpowiedzialnych sił odwojny, które nie mają nic do powiedzenia w sprawie Niemiec i polityki reemiliacji NRF oraz tolerowania i popierania jej odwojny i rewolucyjnych dążeń wobec państw socjalistycznych. Tym większy doniosłość państwa do rozwiązania problemu niemieckiego z Niemcami, w ramach pokojowego i rozsądne porozumienie w polskiej sprawie Berlin zachodni. Półki brak porozumienia w tych sprawach pomiędzy wielkimi mocarstwami przyczyni się do pogłębienia i zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, pod trzymawą niebezpieczną napięcie w Europie.

GŁÓWNA PRZEKRODKA w osiągnięciu porozumienia w kwestii Niemiec jest uporczywe dążenie mocarstw zachodnich do utrzymania w niekontrolowanym okupacji w Berlinie, co oznacza utrzymywanie wojny w granicach terytorium NRD, w granicach obszaru państwa zjednoczonego NATO i niepokój się nie można.

Związek Radziecki, szukał oczerouzenia i zdro

Świąteczna niedziela w Szczecinie

Program imprez artystycznych i rozrywkowych

Godz. 9.30 jezioro GLEBOKIE - masowe zażwoły koncertu pod nazwą "Wielki koncert" z udziałem zespołu instrumentalnego "Lipscomb-Combo".
Godz. 15.00 - park Kasprzowicza - wielka impreza artystyczna z udziałem zespołu instrumentalnego "Lipscomb-Combo" oraz zespołu Piosenki i Tańca z Walbrzycha.

plac przy hucie - festyn ludowy. W programie występy H. Skarżanki, J. Prutkowskiego, K. Hanusza, oraz zabawa ludowa.
Godz. 20.00 - Otwarcie imprezy dla całej dzielnicy Poduchy. W programie występy zespołu Piosenki i Tańca z Walbrzycha.
Godz. 22.00 - pl. Kościuszki, Rada Narodowej w Łomikach - wyświetlanie filmów na wolnym powietrzu.
WSTĘP na wszystkie imprezy artystyczne - BEZPŁATNY.

Odezwa FJN

(Dokończenie ze str. 1) Ta jedność sprawiła, że Ziemia Szczecińska - gospodarna tradycją swoich prawowitych mieszkańców - rozkwiła w pełni swym pięknem i bogactwem. Szczeciński przemysł i rolnictwo spełniają ważną rolę w gospodarce ogólnokrajowej. Nasz port jest dzisiaj największym portem Bałtyku. Oczekujemy na pracę Instytucje oświatowe, szkoły, biblioteki, świetlice, coraz wydatniej służy rolnictwu i przemysłowi tworzącą myśl szcześcińskich naukowców; coraz więcej nowych domów w rasiła w naszych miastach i wsiach.

Wszystkim mieszkańcom Ziemi Szczecińskiej, którzy codziennie pracują, pomagają bogato two naszej ziemi. Wojeźdźki Komitet Frontu Jedności Narodu skłania do zyczenia dalszych sukcesów w pracy, szczęścia i powodzenia w życiu osobistym.

EGZEKUTYWA KM PZPR W SZCZECINIE
Z okazji XVIII rocznicy Odrodzenia - Prezydium Wojeźdźki Rady Narodowej w Szczecinie życzy wszystkim mieszkańcom województwa pomysłności i powodzenia w pracy zawodowej i społecznej oraz szczęścia osobistego.

MARIAN LEMPICKI Przewodniczący Prezydium WRN

Zyczymy wszystkim ludziom pracy Szczecińską - jak najwiecej sukcesów w pracy zawodowej i osobistej.

WIECZY 22 LIPCA!

WOJEZDZKI KOMITET FRONTU JEDNOCI NARODU

W DALSZYCH ZYCZENIACH - OD EGZEKUTYWI KM PZPR, PREZ. WRN I PREZ. MRN - CZYTAMY

W dniu Święta Odrodzenia - podziękowania i wyrażenie sympatii i inteligencji pracującej, ko biety i młodzieży. Przesyłamy serdeczne pozyczenia i życzenia.

Trudności te zwiększyły niesprzyjające dla rolnictwa warunki atmosferyczne. W związku z tym w niektórych miejscowościach kraju pojawiły się głoty, jakoby rząd zamierzał podwyższyć ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Przekonano się, że głoty te były fałszywe. Ani nie mieliśmy, ani nie mamy takich zamiarów. W ramach obecnego państwa może w pełni zaspokajanie normalne potrzeby rynku.

Wszelkie trudności, jakie pojawiały się na drodze dynamicznego rozwoju naszego państwa, będziemy i jesteśmy w stanie usuwać, pokonywać, nie musimy stopniać rad się przyczynić do tego również i wy.

MIASTO GDAŃSK w uznaniu jego zasług w walce o odzyskanie i wielkość wkładu pracy na rzecz polskiej gospodarki na morzu, w swą iście świąteczną rocznicę 20-letnia dzień odzyskania Polski.

Przyjmujemy drody gdańszczanie przy tej uroczystej okazji najlepsze życzenia od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i odcennie osobiste. Niechaj to wysokie wyróżnienie towarzyszy dalszemu rozwojowi Gdańska w służbie Polski, pokoju i socjalizmu.

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W SZCZECINIE

Z ostatniej chwili

Oświadczenie rządu radzieckiego

w sprawie wznowienia doświadczeń nuklearnych

MOSKWA PAP. DZII w nocy Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego na temat podjęcia doświadczeń nuklearnych.

RZĄD RADZIECKI PRZY POMINA, że od wielu lat walczy on o zaprzestanie w czasie doświadczeń z bronią nuklearną, jednakże USA i ich sojusznicy nie podjęli żadnych wysiłków w tym kierunku. Rząd USA - głosi oświadczenie - nie ukrywa, że podjął on doświadczenia nuklearne po to, aby uzyskać przewagę nad ZSRR. Rząd USA widział dobrze, iż jego doświadczenia postawią rząd ZSRR w obliczu konieczności przeprowadzenia ze swej strony doświadczeń ze swą bronią nuklearną. Rząd radziecki, w odpowiedzi na serie doświadczeń amerykańskich wyraził zaniepokojenie w sprawie przeprowadzenia doświadczeń z najnowszymi rodzajami radzieckiej broni nuklearnej. Jest to krok wzmocnienia na Związek Radziecki.

CO NAM PRZYBYŁO...

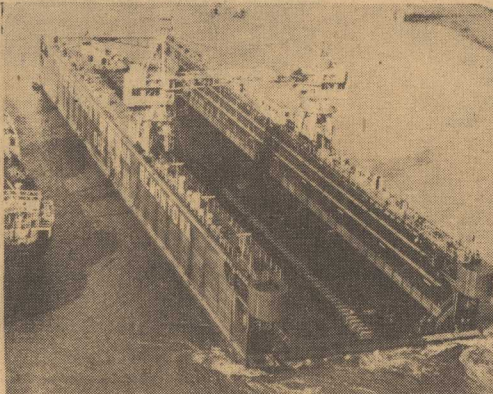
PAMIĘTACIE starą piosenkę, której refren zaczyna się od słów: „Co nam zostało z tych lat...?” Strawstujmy słowa znanego przeboju i zapytajmy: „Co nam przybyło...?” na przykład w ciągu ostatniego roku.

Co dnia chodzimy znanymi ulicami naszego Szczecina, oglądamy witryny sklepów, patrzymy na portowe dźwigi i kanały pełne statków, mijamy nowe domy, piękne i kolorowe, w parkach i na skwerkach wysłuchujemy gwaru bawiącej się dziatwy. Z wyrozumieniem usłuchamy się na widok przylutonej pary w cieniście, kasztanowej alei.

Przywykliśmy do naszego miasta, ale zajęci sprawami dnia codziennego, często nie zauważamy zmian, które dokonują się w jego wyglądzie i życiu. Po prostu są oczywiste.

Podobnie w życiu domowym. Krzyżca lateroś w wózku, nowe, jasne mieszkanie, nowoczesne meble, radio, telewizor, pralka, odkurzacz — to wszystko jest naturalne, wynika z biegu wypadków, z faktu, że w naszym życiu ciągle coś się zmienia, czegoś przybywa.

ZROBMY więc dziś wspólny, świąteczny spacer, zajrzymy do portu, mieszkań, sklepów, parków i na skwerki. Przyjrzyjmy się dokładnie naszemu miastu, zobaczymy — co nam przybyło.



nia na Wulkanie, na której założono stopkę pod tramp uniwersalny o nośności 12,5 — 14 tys. ton. Udział Stoczni Szczecińskiej w ogólnej produkcji przemysłu okrętowego zwiększył się z 25 proc. w 1961 r. do 35 proc. w br. Flota handlowa i rybacka powiększyła stan posiadania.

PZM-owi przybyło

w ub. r. 11 statków o nośności 64 tys. DWT. Szczecińska Stocznia Remontowa wzbogaciła swój potencjał o nowy nabitek — dok pływający o nośności 5,5 tys. ton, zakupiony w Anglii. Z Wałów Chrobrego nie można dostrzec tych wszystkich zmian, ale są one faktem oczywistym.

TA piękna pani jest szczęśliwą posiadaczką jednego spośród 1487 mieszkań, oddanych do użytku w ub. roku (w pierwszym półroczu br. 931 izb). To prawda, mieszkań mamy wciąż za mało w porównaniu do potrzeb, ale przyrzycie się dokładnie — Potulicka, Herbowa, Osiedle Grunwaldzkie, na wielu



ulicach rosną nowe domy, których kształt i barwa dają powody do radości.

WŁASNIE, od tego się zaczyna. Niezapomniane chwile w cieniście parku, spacer sam na sam, a kończy się zazwyczaj na ślubnym kobiercu. W roku ubiegłym przybyło nam 3 200 par młodzińskich...



W SKLEPIE radio technicznym przyciąga wzrok odbiorniki radiowe i telewizory. ORS w ubiegłym roku udzielił mieszkańcom Szczecina kredytu w wysokości 196 mln zł, z czego na meble przypadło prawie 57 mln zł, na odzież — 48 mln zł oraz na artykuły radiotechniczne — 43 mln zł. (Samych telewizorów kupiliśmy na raty za kwotę 30 mln zł)

„I 5 020 dzieci. Łącznie wypełniają swą rolę podwórka skwerki i parki. Do oświatowych klas szkół podstawowych

przybyło w ub. roku 200 dzieci. Przybyły też 4 nowe szkoły, zwiększając ogólną liczbę szkół podstawowych do 68.

Partyzanckie wspomnienie

Dziadek Wasyli

BYŁO to w 1943 roku, w okolicach Kamień Koszyński. Znajdowaliśmy się wówczas w grupie Polaków, walczących w szeregach partyzanckiej armii generała Kota paka. My, Polacy, trafiliśmy tu różnymi drogami. Byli wśród nas tacy, którzy uciekli jeszcze w 1939 roku i tacy, którzy dopiero teraz chwycili za broń.

W tym dniu, o którym chcę opowiedzieć, łącznik naszego oddziału przyniósł rozkaz od Kota paka, zalecający nam przyjąć z pomocą polskiej ludności w wiosce Antonówka, otoczonej przez niemieckich i ukraińskich faszystów. Znalaliśmy tę wieś dobrze. Przed kilku dniami rozbiłszyśmy w tej okolicy trzyosobową grupę operacyjną żołnierzy Wehrmachtu. Pacyfikacja wsi miała być widocznie odpowiednią na naszą akcję.

NA 5 oddział Henryk wówczas przesyłał czterysta ludzi. Byliśmy dobrze ubrani, zaopiekowani w walce, gotowi na wszystko. W potyczkach śmiało mogliśmy się mierzyć z dużo liczniejszymi oddziałami faszystów. Od miejsca postoju do Antonówki dzielono nas przeszło pięćdziesiąt kilometrów lasu. Dowódca wystrzelił jako szpicz stusobowy oddział, w godzinę za nim ruszyła reszta.

Kiedy po godzinie marszu dowódca otrzymał wiadomość, że faszyci odcięli od Antonówki i wyszli nam na spotkanie, jako zwładowca otrzymałem rozkaz doposażenia i zastawienia spłycy. Do pomocy przydzielono mi Leona Skokowkiego, drugiego Polaka — zwładowca w naszej grupie. Ruszyliśmy. Wiedzieliśmy, że od nas zależy bezpieczeństwo tamtych ludzi, w każdej chwili mogli wpaść w zasadzkę.

Była ciemna, bezgwiezdna noc, zdelaliśmy się zupełnie na tonyntk koni. Dał, kiedy przypominam sobie ten szaleńczy bieg wśród nocy, dajmy się, że nie rozbiłszy sobie wówczas głów o drzewa...

Po trzech kwadransach zwariowanej jazdy, kiedy już spodziewaliśmy się dogonić szpic, gruchnęły strzały. Padliśmy na ziemię. Niemieckie i ukraińskie komendy postawily nam szybko orientację się w kierunku uroga. Faszystów było parę setek. Ale co w takim razie stało się z naszym szpicem... Chyba udało się im ominąć zasadzkę. Nie słyszeliśmy przecież żadnych strzałów.

POSTANOWILIŚMY z Leonem jak najszybciej wycofać się spod ognia. Okazało się jednak, że Leon jest ranny w ramię i trudno mu się zciągnąć. Metr po metrze oddzielaliśmy się od centrum tej piekielnej strzelaniny, która nie milka ani na chwilę. Wiedzieliśmy faszyci nie wiedzieli, że było nas tylko dwóch.

Strzały były nam właściciele na ręce. Musiałby bowiem zaniechać naszą szpicę, która znajdowała się gdzieś niedaleko. Stałeliśmy w zasadzce zatanawiając się, co zrobić. Szanse dogonięcia spłycy były nikłe, a rozkaz należało wykonać.

I wtedy Leon odnalazł w wężej torbie nie wiem jakim cudem w tych ciemnościach — złotogwiaździstą rakietę, która w naszym partyzanckim języku oznaczała: „szpicz oddziału dowódcy”. Wystrzeliliśmy rakiety teraz, kiedy chaotyczne strzały nieco ucichły, było równoznacznie ze sprrowadzeniem na siebie nowej fali ognia. Ale innego wyjścia nie było.

Jeszcze zanim rakietę zatoczyła nika na niebie, faszyci otworzyli do nas ogień. Trudno mi powiedzieć, jak to się stało, że wyziliśmy z tego z życiem.

W ODLEGŁOŚCI mniej więcej kilometra uzbila się w niebo zielona rakietka „Zrozumiałem”. Teraz, kiedy wykonaliśmy już rozkaz, trzeba było pomyśleć o sobie. Faszyci ruszyli w naszym kierunku.

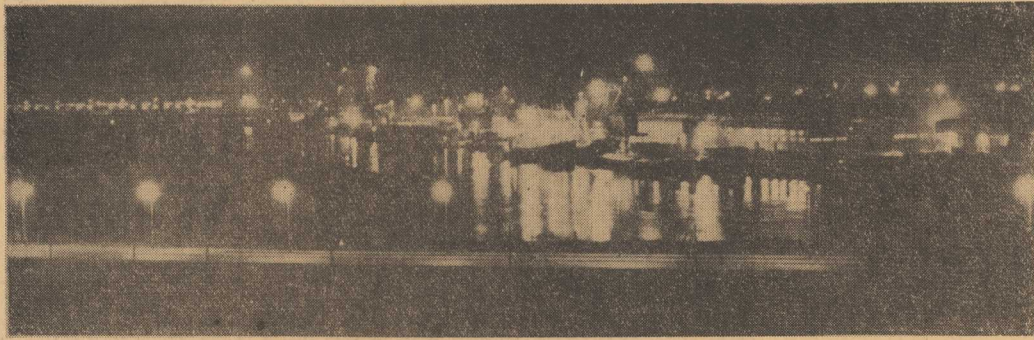
Biegaliśmy chyłkiem od krzaka do krzaka aż wreszcie dotarliśmy do bagnistej polany. Przechadzaliśmy do brzoła. Udało nam się oderwać od pogoni, ale nie wiedzieliśmy, gdzie są teraz woje. Wyczerpani, głodni, musieliśmy za wszelką cenę wyostać się z bagien Skakaliśmy więc dalej od kępy do kępy. Ziemia ciągle uciekała nam spod nóg.

Było już bardzo jasno, kiedy nastąpiła przerwa. Zauważyliśmy, że rozciąga się po drugiej stronie tej polany, dobiegają nas szczełkane psów. Ruszyliśmy w tym kierunku.

LEON stał coraz bardziej...

(Dokończenie na str. 8)

**Tekst: (HS — AK)
Zdjęcia: ST. CIESLAR**



Po 18 latach

POLSKIE MIEJSCE POD SŁOŃCEM

MNIEJ więcej każdy setny mieszkaniec kuli ziemskiej jest obywatelem Polski Ludowej. Naszego udziału w życiu, w osiągnięciach ludzkości, w rozwiązywaniu wielkich problemów i codziennych kwestii międzynarodowych nie tylko się jednak — tylko liczbą ludności naszego kraju. Czy zatem rola nasza w świecie jest duża czy mała, większa lub mniejsza, aniżeli legitymuje nas do tego ponad 30 milionów mieszkańców kraju? Co osiągnęliśmy w tym względzie w ciągu 18 długich lat po katastroficznej nowej wojnie, w ciągu 18 krótkich — jak na takie zadania — lat budowy nowego ustroju?

Ekonomiści przypominają nam, że produkcja Polski międzywojennej stanowiła w roku 1938, a więc po 20 latach sa modzielnego bytu, około 20 proc. średnio go poziomu europejskiego, podczas gdy przed pierwszą wojną światową sięgała 50 proc. tego poziomu. A więc udało się nam w porównaniu z naszymi sąsiadami. Dziś — powiada nam ekonomiści — Polska posiada wyższy od przeciętnej udział w produkcie przemysłowej świata. A przecież w

tym czasie inne kraje i narody nie drzemały.

Ale — rzecz jasna wskaźnik gospodarcze nie wyczerpują zagadnienia.

INNE jest przede wszystkim nasze miejsce w geografii politycznej świata. Inne było położenie Polski międzywojennej, osamotnionej wśród sąsiadów wraz ze swoją „mocarstwowością” i zacofaniem. Inne, solidniejsze i trwalsze miejsce zajmuje nasz kraj jako współczesnego państwa i wysiłków całego obozu socjalistycznego. Nasza przynależność do tego obozu pomaża wielokrotnie nasze własne siły, wzmocnia międzynarodowe pozycje Polski i pozwala rozwijać inicjatywę w Europie i ugrontować pokój w świecie.

W Układzie Warszawskim Polska posiada dziś mocną gwarancję bezpieczeństwa naszych granic. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej stwarza nam najdogodniejsze możliwości dla pełnego wykorzystania bogactw naturalnych i sił gospodarczych naszego kraju w oparciu o wielki i pewny rynek państw socjalistycznych.

W PODZIELONYM świecie dzisiejszym nasze miejsce wśród krajów socjalistycznych nie odpowiada nie może, rządzącym kołom politycznym

na kapitalistycznym Zachodzie. Można jednak śmiało powiedzieć, że respekt wobec Polski, uwaga z jaką przyjmują się wystąpienia jej przedstawicieli na forum międzynarodowym, wzrosły niepomierne właśnie dlatego, że Polska zajmuje poczesne miejsce w obozie socjalistycznym. Każda inicjatywa polska na terenie międzynarodowym, wynikająca z dobru politycznych interesów naszego kraju, ma moralne i materialne po-

parcie całego obozu socjalistycznego — i to dodaje jej wagi i znaczenia, to stwarza realne szanse dla realizacji polskich postulatów — jeśli tylko strona przeciwna okaże go towsch ich rzeczowego rozważenia.

Najniebezpieczniej przy tym wrogowie ustroju socjalistycznego zdają sobie dość sprawę, że polską politykę zagraniczną uznaje i popiera bez zastrzeżeń cały naród polski, a generalnie rzecz biorąc — nawet najbardziej skrupiska polside na świecie.

Szczególną popularnością cieszą się w opinii publicznej krajów kapitalistycznych, które miały możliwość zapoznania się z osiągnięciami i charakterem budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i które na uczyły się cenić miarę i rzeczowości polskich wystąpień na terenie międzynarodowym.

W wysokim stopniu te cechy naszej polityki zagranicznej reprezentuje najłagodniejsza w planach strefy heratonomowej w Europie środkowej, zwanym popularnie Plannem Rapackiego. Od rzucono przez rządy państw bloku atlantyckiego, nie bez przelży ze strony najbardziej zainteresowanych Niemiec zachodnich, plan ten cieszy się rosnącym zainteresowaniem opinii i respektownym wyrażaniem tych kół politycznych na Zachodzie, które trzeźwo docie-

Człowiek, człowiekowi...

PAMIĘTACIE...? Pierwszy dzień wolności. Wczytywał...

niają niebezpieczeństwo zbrojeń atomowych na styku dwóch obozów i z udziałem rewizjonistycznych sił militarysty niemieckiego NRF.

KIEDY w roku 1959 Stany Zjednoczone usiłowaly stordedwać kandydaty Polski do Rady Bezpieczeństwa, kolejne wyniki głosowania były miarą popularności i sympatii, jaką kraj nasz cieszył się dziś na całym świecie. W 54 głosowaniu Polska otrzymała wiek szosć 73 głosów na 76 państw głosujących, 42 razy polska kandydatka otrzymywała wiek szosć, mimo nieustannych manipulacji kuluarowych na jej niekorzyść.

Obecność przedstawicieli Polski centona jest we wszystkich międzynarodowych organizacjach. Niedokrotnie Polacy wybierani są w nich przewodniczącymi. Ze 140 krajami Polska utrzymuje dziś stosunki handlowe. W ponad 60 państwach przedstawicielstwa dyplomatyczne, z tego 39 ambasad. Przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk uczestniczą w 61 organizacjach międzynarodowych, a 36 członków tego parlamentu polskiej nauki zasiada w przednich światowych organizacjach naukowych.

GDZIEKOLWIEK spojrzymy — wszędzie dziś Polska lepięj jest znana, wyżej ceniona, niż była kiedykolwiek w swej historii. 18 lat rządów ludowych zapewniło nam trwałą i powszechnie uznaną, wysoką pozycję wśród pozostałych 99 procent mieszkańców kuli ziemskiej.

WOJCIECH BARCZ

Nasz port w nocy

ze starych stożków nie pamięta inżynierów radzieckich: Lorkipanidze, Abramowa czy Litwinowa?

RYBAK z norweskich fiordów, szwedzki portowiec zapraszał do siebie polskie dzieci pozostawione rodzinie, wykozone i spowiewierane w obozach koncentracyjnych. Siadły do stołu z ich dziećmi i jedły biały chleb z makiem. Dnia są one już dorosłymi ludźmi, u których wzdziębność i wiera z człowieka pozostały.

PIERWSZY dzień wolności wszędzie ma ten sam smak, na Dalekim Wschodzie, pod równikowym słońcem Afryki czy nad błękitnymi wodami Morza Śródziemnego. Uśmiechnięte twarze, manifestacje, kwiaty, dużo kwiatów i wiele nadziei. Ale potem...

Od pierwszego dnia naszej wolności minęło osiemnast lat. Dzięki pomocy, dzięki wielu wyrzeczeniom i wyjątej pracy staliśmy się krajem o potężnym przemysle, licznym kadry wybitnych fachowców. Zaciągnięty dług wzdziębności staramy się w miarę naszych możliwości spłacić.

SPOJRZECIE na mapę świata. Oto daleki cypel Koral. Znajduje tam naszyi inżynierowie, technicy, robotnicy i lekarzy. Budują fabryki, kłosa, budujemy nową flotę, przemysł i piękne domy, a tymczasem w sklepach często nie można było dostać przydatnej ciwarłki chleba.

W TYCH ciekłych latach na zbombardowane stacje zaczęły wjeżdżać transporty kolejo we wydławane zbożem, maszynami i lekarstwami. Na wagonach widniały nazwy dalekich sjoberyjskich miast. Ludzie z Krasnojarska, Alajczy czy Władywostoku przysyłali głodujące Polacy chleb i maszynę, niezgodne do budowy przemysłu. Nie mieli też sami za co żyć. Władze nie skwce. Leninhard i Don ziemia ich leżała w gruzech, stawali jak my rozpoczynając żmudne dzieło odbudowy, ale w mój straszny strasłowa, że „człowiek człowiekowi bratem” pomagał tym, którzy byli w gorszej sytuacji.

Zabużają chłop, ledźnar w czasie przerw chleb z radzieckimi prezentami, ze skłoniem wstąpił w szereg radzieckich konsultantów jak odczytywał dokumentację, jak posłuszał się nieumyślnym do niubawiania, uczył się bu dować stłaki. Kłóć

Z BLISKA i Z DALEKA

(Dokończenie ze str. 1)

W ŻYCIU każdego z nas nastąpiły zmiany, którym początek dał ten przedsiemnastoletni Lpicec. Rozwijają się i dostają się z każdym rokiem każdy z nas.

ALE chyba szybciej od nas rośnie i potężnieje nasz kraj, jego ekonomika. Bo przecież kiedy spojrzymy dalej, konkretny kształt przeobrażeń jest niezwykle trudny do wyboru. Przez wieki całe stapaliśmy po rodzinnej ziemi, krącej się w sobie bogactwa. Stapaliśmy nieświadomi i najczęściej za biedni, aby po niej się gnąć, wydobyć, oddać w służbę narodu.

Trzeba było dopiero stworzyć realną perspektywę, trzeba było wyskokić kadre, dać jej środki, aby na miejscu landu zbroć — krajobrazu tak charakterystycznego go przez dziesiątki lat dla naszego kraju — wyrosły potężne kombinaty i zakłady przemysłowe.

NOWA HUTA i zagłębie slarkowe w Tarnobrzemkiem, potężne kopalnie węgla kamiennego w Rybniku-Wodzisławskim, Zagłębie Węglowym i brunatnego w okolicach Konina, petrochemia plocka i pesza i rafinerie, takich w Europie kombinat paliwo-energetyczny w Turzozowie, Katowiczy i Pulawy, polska nalia w Krośnie Nadodrzańskim i polska międz w Zagłębiu Legnicko-Głogowskim — oto wymierne i dotrzejące da kasde go kierunku rozwoju kraju, który jeszcze do nie tak dawna zali czany był do kopcuisków wsiad narodów Europy.

Gdy spojrzymy dalej... Dalej, to nasz przemysł stożkowy piąty w świecie, dynamicznie rozwijające się porty z naszymi szczytami na czelo Flota handlowa i rybolowostwo dające pracę nowym dziesiątkom tysięcy ręk. Dalej, to postęp techniczny w tysiącach starych fabryk, postęp wiedzy i odkrywczej pracy, wprzęgający nową technikę w służbę człowieka.

Wszystko to są dokonania, które wydużytkowały nasz kraj z wlokowego zaojania do rządu dziesiątki potęg gospodarczych Europy. I chociaż dokonaliśmy tak wiele, wcale się z tym nie kryjemy, że 18-letnia Polska Ludowa nie jest jeszcze krajem mlekkiem i midodem płynącym, że nie zalicza my się jeszcze do narodów o wysokim standardzie życiowym.

ALE fakt ten wynika ze światła mości, że chcemy być dobrym gospodarzem, nie myśleć tylko o sobie i dniu dzisiejszym, lecz także i przede wszystkim o jutrze i naszych następcach. Bo przecież chcemy dać naszym dzieciom lepsze szkoły, aby uchwycili one w życie lepiej i mądrzej do niego przygotowane. Chcemy, aby podje motowały prace w fabrykach i na roli w warunkach odpowiadających wymogom epoki lotów kosmicznych.

Corazto przesłania obraz naszego dorobku jestesz obraz liczne kłopoty i troski. Nietawo jeszcze o sprawiedliwosci dnia codziennego, boć stapalicy po ziemi ludzkie nie sa wolni od przwar i malskci. Ale przecież trudno nie dostrzeć wszystkich konsekwentnych starań władzy, by sprawiedliwym prawom, jakie uchwalia nasz Sejm i Rada Narodowe towarzyszyła sprawiedliwosci ich wykonania.

MAMY na pewno prawo do sz domowienia z osiemnastoletniego dorobku Polski ludowej. Ale też nie możemy zapominać, że każde nowe osiągnięcie rodzi nowe obowiązki. Tak jest w życiu jednostki i takie same prawa rządzą życiem społeczeństwa. Chcemy coraz więcej brać z życia. I służenie nam się to należy. Ale po to, aby więcej brać, trzeba więcej dać.

Z. CZAPLIŃSKI

Z X-ciu WIEKÓW

II połowa IX w. — powstanie Gdańska za czasów Mieszka I. 997 r. — pierwsza wzmianka o Gdańsku jako „Gyddanytz” w „Zywoce św. Wojciecha”. Miasto należy do państwa Piastów. 14 listopada 1268 — Krzyżacy zdobywają Gdańsk, mordując i wypędzając ludność oraz niszcząc miasto. 5 sierpnia 1410 — burmistrz Gdańska, Konrad Ledczakow, po bitwie pod Grunwaldem oddaje królów polskiemu Władysławowi Jagielle. 9 lutego 154 — Powstanie gdańskie przeciwko Krzyżakom. 11 lutego 1489 Gdańsk wraca do Polski i bierze czynny udział w 13-letniej wojnie przeciw Krzyżakom. Wiek XVII i XVIII — gospodarczy rozkwit Gdańska w ramach państwa polskiego. 1585—1660 — w czasie najazdu szwedzkiego Gdańsk nie poddaje się i pozostaje wierny Polsce. 28 marca 1793 — powstanie ludności miasta przeciwko wkraczającym wojskom pruskim, które zajmują miasto dopiero 4 kwietnia 1793 r. Nastąpił drugi okres odzyskania Gdańska od Polski. 1800 — Gdańsk stał się wolnym miastem. 1. IX. 1809 — wojska hitlerowskie atakują zatogę polską na Westerplatte oraz Poczta Polska. 20 marca 1945 — wojska radzieckie i polskie wyzwalały Gdańsk. 14 czerwca 1945 — port gdański rozpoczyna pracę załadunkiem dwóch pierwszych statków. 3 kwietnia 1948 — połączenie stacji pod pierwszy statek w Stoczni Gdańskiej. 22 marca 1967 — wódownie milionowej tony (DWT) statków zbudowanych po wojnie w Stoczni Gdańskiej oraz uruchomienie pierwszego zbudowanego w Gdańsku silnika okrętowego. (ZAP)



PANO ramka Histologia-ichtiologia

P. ZYGMUNT H. zapytuje nas, jaka jest różnica...

Histologia (wyraz pochodzący z greckiego...

Ichtologia zaś (od greckiego go ichtys - ryba) to gałąź zoologii...

Pierwszym ichtiologiem był już Arystoteles...

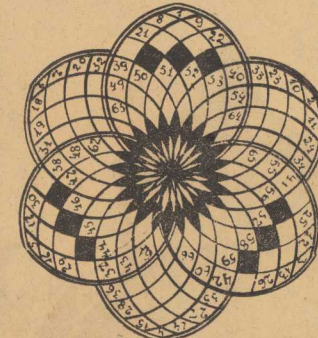
BOGATY DOROBEK studenckich zespołów artystycznych

MNIONY rok akademicki był bardzo pracowity dla studenckich zespołów artystycznych...

Wydarzeniem artystycznym dużego formatu jest Studenckie Studio Pantomimy...

Wznowiła się działalność Biblioteki Publicznej na Głębokim...

Rozeta



PRAWOSKRĘTNE: 1) stajacy pasażer, 2) wina, 3) zrzeka, 4) produkt walki...

TEATR

nieczynna. 10-11-12

KINA

KOSMOS - "Herz" g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 3233, 3235, 3237, 3239, 3241, 3243, 3245, 3247, 3249, 3251, 3253, 3255, 3257, 3259, 3261, 3263, 3265, 3267, 3269, 3271, 3273, 3275, 3277, 3279, 3281, 3283, 3285, 3287, 3289, 3291, 3293, 3295, 3297, 3299, 3301, 3303, 3305, 3307, 3309, 3311, 3313, 3315, 3317, 3319, 3321, 3323, 3325, 3327, 3329, 3331, 3333, 3335, 3337, 3339, 3341, 3343, 3345, 3347, 3349, 3351, 3353, 3355, 3357, 3359, 3361, 3363, 3365, 3367, 3369, 3371, 3373, 3375, 3377, 3379, 3381, 3383, 3385, 3387, 3389, 3391, 3393, 3395, 3397, 3399, 3401, 3403, 3405, 3407, 3409, 3411, 3413, 3415, 3417, 3419, 3421, 3423, 3425, 3427, 3429, 3431, 3433, 3435, 3437, 3439, 3441, 3443, 3445, 3447, 3449, 3451, 3453, 3455, 3457, 3459, 3461, 3463, 3465, 3467, 3469, 3471, 3473, 3475, 3477, 3479, 3481, 3483, 3485, 3487, 3489, 3491, 3493, 3495, 3497, 3499, 3501, 3503, 3505, 3507, 3509, 3511, 3513, 3515, 3517, 3519, 3521, 3523, 3525, 3527, 3529, 3531, 3533, 3535, 3537, 3539, 3541, 3543, 3545, 3547, 3549, 3551, 3553, 3555, 3557, 3559, 3561, 3563, 3565, 3567, 3569, 3571, 3573, 3575, 3577, 3579, 3581, 3583, 3585, 3587, 3589, 3591, 3593, 3595, 3597, 3599, 3601, 3603, 3605, 3607, 3609, 3611, 3613, 3615, 3617, 3619, 3621, 3623, 3625, 3627, 3629, 3631, 3633, 3635, 3637, 3639, 3641, 3643, 3645, 3647, 3649, 3651, 3653, 3655, 3657, 3659, 3661, 3663, 3665, 3667, 3669, 3671, 3673, 3675, 3677, 3679, 3681, 3683, 3685, 3687, 3689, 3691, 3693, 3695, 3697, 3699, 3701, 3703, 3705, 3707, 3709, 3711, 3713, 3715, 3717, 3719, 3721, 3723, 3725, 3727, 3729, 3731, 3733, 3735, 3737, 3739, 3741, 3743, 3745, 3747, 3749, 3751, 3753, 3755, 3757, 3759, 3761, 3763, 3765, 3767, 3769, 3771, 3773, 3775, 3777, 3779, 3781, 3783, 3785, 3787, 3789, 3791, 3793, 3795, 3797, 3799, 3801, 3803, 3805, 3807, 3809, 3811, 3813, 3815, 3817, 3819, 3821, 3823, 3825, 3827, 3829, 3831, 3833, 3835, 3837, 3839, 3841, 3843, 3845, 3847, 3849, 3851, 3853, 3855, 3857, 3859, 3861, 3863, 3865, 3867, 3869, 3871, 3873, 3875, 3877, 3879, 3881, 3883, 3885, 3887, 3889, 3891, 3893, 3895, 3897, 3899, 3901, 3903, 3905, 3907, 3909, 3911, 3913, 3915, 3917, 3919, 3921, 3923, 3925, 3927, 3929, 3931, 3933, 3935, 3937, 3939, 3941, 3943, 3945, 3947, 3949, 3951, 3953, 3955, 3957, 3959, 3961, 3963, 3965, 3967, 3969, 3971, 3973, 3975, 3977, 3979, 3981, 3983, 3985, 3987, 3989, 3991, 3993, 3995, 3997, 3999, 4001, 4003, 4005, 4007, 4009, 4011, 4013, 4015, 4017, 4019, 4021, 4023, 4025, 4027, 4029, 4031, 4

Rendez-vous z gastronomią

Samotny turysta też czlowiek!

POGODA wybitnie sie poprawila, co nie pozostaje bez wplywu na nasilenie ruchu turystycznego w naszym miescie. Do Szczecina oddzielnie przybywaja liczne wycieczki, na ulicach widzi sie barwne grupy autostopowiczow...

JAK miasto wywlazuje sie ze swych uslug w zakresie gastronomicznym? — Wedlug informacji Dyrekcji SZG — POLUDNIE, dla obslu-

Jutro w Zamku

Z „Kurierem“ i WDK na „Jarmark fraszek“

ATRAKCYWNE imprezy Swieta Lipcowego nie koncza sie dzisiaj. Jutro w Sali Kameralnej Zamku, odbedzie sie bardzo ciekawe przedstawienie „Jarmarku fraszek“...

Spektakl, przygotowany przez teatr piosenki Technicznej „Golekowskiego“...

A OTO niespodzianka „Kuriera“ dla Czytelnikow:

Bezpłatny kupon — bilet wstępu dla 2 osób na „JARMARK FRASZEK“ ZAMEK, 23 lipca, godz. 19.00.

— NIE PRZYPUSZCZAM, zakładam — porucznik Collins uważał, że słowo „przypuszczam“ nie powinno figurować w terminologii policyjnej.

— A od tych innych osób mogły się dowiedzieć jeszcze inne osoby — Parker westnął komicznie. — Beznadziejnie!

— Czy rzeczywiście beznadziejnie, dowiem się od pani Norton. Nie wykluczone, że krąg wydajnie się zmniejszy.

— Pan powiedział, że wybuch mógł spowodować ktoś, lub coś — przypomniał sobie sierżant. — Czy to coś, na przykład lont, o którym pan wspominał?

— Tak w białej dżinsy? W południe? — A cóż to za różnica? Dom leży na uboczu, jest osłonięty drzewami i istnieje małe prawdopodobieństwo, że ktoś mógłby go zobaczyć, albo słyszeć.

— A skąd mógłby się dowiedzieć, że i pani Norton w tym czasie nie będzie w domu? Porucznik uśmiechnął się pobłaźliwie, z wyrozumiałością człowieka, który wie, że nie wszyscy mogą być obdarzeni jednaką lotnością umysłu.

— Należałoby inaczej sformułować pytanie — pociął podwładnego. — Nie: skąd mógł wiedzieć, lecz — kto mógł wiedzieć? — urwał. — Wiedziała pani Walker — podjął po chwili — wiedziała, na pewno, sprzątaczką, mogł wiedzieć inżynier Thompson, ponieważ poprzedniego dnia złożył wizytę panu Norton.

— Mógł wiedzieć sędziaczka, trawcowca, listonosz! — sierżant nie wytrzymał.

Wylosowano premie na książeczki PKO

W LOSOWANIU premii pieniężnych (15 bim) padło 151 premii na numery losów, kończące się na 019, 139, 185, 265, 356, 409, 444, 448, 514, 519, 526, 534, 535, 539 i 998.

Z ogólnej ilości — 13 premii jest 200-procentowych (Kofcówka 019, 24 premie — 100-procentowe i 144 premie 50-procentowe, licząc od przeciętnego wkładu w ub.

W losowaniu książeczek wystawczych PKO padła premia w postaci wycieczki do Pragi na książeczke nr UOZ 68069.

Na Starówce będzie jasno (na gwiazdkę!)

NA Starówce trwają prace przy montażu ulicznych słupów oświetleniowych. Ogółem na ulicach Staroego Miasta stanie 46 żarzeniowych latarni Swi-

Warto wspomnieć, że montaż lamp odbywa się przy pomocy samochodu z drabiną, należącym do firmy „Stry“.

PRZEZ MOJE OKULARY „Gorąca“ Lucynka i Paulinka

PRZEDWCZORAJ w Redakcji zadzwonił telefon. Jeden z Czytelników prosił nas, by przysięgli i zobaczyli w jakich warunkach pracuje personel sklepu PSS „LUCYNYKA i PAULINKA“.

W losowaniu książeczek wystawczych PKO padła premia w postaci wycieczki do Pragi na książeczke nr UOZ 68069.

ZARZĄD Wojewódzkiej TKKFIT organizuje w dniu dzisiejszym na Głębokim zawody w sportach wodnych. Mogą w nich brać udział wszyscy pływacy.

SPORT

Czarni - Polonia 1:1 (0:0)

W STRUGACH ulew nego deszczu rozplynela sie ostatnia szansa Czarnych na II-ligowy awans. Tak wiec po raz trzeci ze smętnymi minami musza spozdzicelc opuścić plac boju.

DO TEJ decydującej dla Czarnych rozgrywki drużyny wyszły na boisko w następujących zestawieniach:

WIATR na ślubnym kobiercu NASZ doskonale motorosawielec, zawodnik „Junaka“ — ZENON WIATR — wstepuje dzialaj w zwiqzek matkanski.

TKKFIT zaprasza ZARZĄD Wojewódzkiej TKKFIT organizuje w dniu dzisiejszym na Głębokim zawody w sportach wodnych.



O SIEMNASTY raz ob chodzimy nasze Swięte Odrozdenia. Kazde z tych swięt jest radości sze i piękniejsze. Coraz lepszymi osiagnieciai szczytą sie nasi sportowcy korzystajacy z wielkiej pomocy państwa.

SPORT szczeblisci ma na swoim koncie powaz ne sukcesy i osiagniecia. Przy wielu szkolach wy budowano piękne boiska, sale gimnastyczne, zaznacza sie systematyczne naplywu kwalifikowanych nauczycieli w.

SPORT wyczynowy moze sie pochwalic obec noscia dwuch druzyn pilkarskich w I lidze, uspanialymy zwyciestwami Zbyzaska Zwiqzku powstaniem w naszym miescie Ośrodka Przygotowania Olimpijskich na Torze, awansem ambitnych dziewcząt Kusego do I ligi piłki ręcznej, doskonałą postawą siatkarki Pogoni w rozgrywkach I ligi, powstaniem nowego liczącej sekcji wyczynowych w naszych klubach.

TE niewątpliwie sukcesy szczebliskiego sportu to swy trud, uwazlika i ciężka codzienna praca zawodników, działaczy, trenerów, władz sportowych. Cieszymy się więc dzisiaj z naszych osiagnieci!

DERBY Pogon - Arkonia godz. 18

Niemcy wygrali w Stargardzie

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim rozegranym w Stargardzie, beniaminek I ligi NRD — SC Neubrandenburg — pokonał Błękitnych 5:1 (2:0). Przypominamy, że Pogon w czasie pobytu w NRD w czasie byłym roku przegrała także z tą drużyną 1:2. Niemcy rozegrą jeszcze w Polsce dwa spotkania.

Strzelają gole na... wodzie

DZISIAJ na basenie Pogoni o godz. 10 odbędzie się ciekawe zawody pływackie w których startują zawodnicy Pogoni, Arkonii oraz przebywająca na obozie w Szczecinie kadra wapielostow. Po zawodach pływackich odbędzie się mecz piłki wodnej pomiędzy zespołami A i B.



MUSI NASTĄPIĆ

— Nie. Ktoś i lont, to jedno bezpośrednie działanie. A mogło by być jeszcze działanie pośrednie, zaplanowane naprzód, na określony czas.

LUDZIE NASZEGO MIASTA

Mgr PIOTR WIELADEK

- wykładowca Szkoły Rybołówstwa Morskiego

MGR Piotr WIELADEK jest jednym z najmlodszych szczecinianków. Skończył już



wprawdzie dawno dwa dziesięć lat, ale w naszym mieście przebywał dopiero od... 20 dni. P. Wieladek jest z zawodu ichtologiem i będzie wykładał w szczecińskiej Szkole Rybołówstwa Morskiego.

— Przyjechał do Szczecina zwabiony możliwością pracy w szkole rybołówstwa w kierunku najbardziej go odpowiadającym. Dotychczas pracował w podobnej szkole w Dąbrowie, ale tam kierunek nawigacyjno-polewowy, który mnie wiało nie najbardziej interesuje — został zlikwidowany.

— Czy podoba się Panu nasze miasto? — Dotychczas byłem za Kochany dwukrotnie. Po raz pierwszy w celuologicznie, po raz drugi... we własnej sprawie, a teraz moją miłość do SZCZECINA, naprawdę cudnie, uroczo miasto.

NASZ rozmowa na zdjęciu po lewej.



FELIKS GAZINSKI

- mistrz malarski

FELIKS GAZINSKI jest starym i wysłużonym mistrzem malarskim. Dziś ma już za sobą 75 lat życia, w czym 60 lat pracy zawodowej jako że zaczął wczynie — w piętnastym roku życia. Jak znalazł się w Szczecinie?

— Ano, zapłynął mnie tu ciężkie koleje wojny — opowiada. — Zaraz na początku Niemcy wysiedlili mnie wraz z rodziną z Poznania. Znaleźliśmy się w Miejele, gdzie ze starzym synem pracowaliśmy w fabryce. Syn mi rozstrzelali za pracę konspiracyjną. Po wojnie w Poznaniu nie było do czego wracać, nasz dom nie istniał. Postanowiliśmy szukać dachu nad głową w Szczecinie. Miałem zniszczone bardzo — pracy dla mnie nie zabrakło. (Znałem Szczecin jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej, kiedy to z ramienia pewnej firmy wykonywałem tu roboty malarskie).

— Wziąłem więc wazę i garść, ale dojechałem jedynie do Starogardu, dalej podjechać do Szczecina nie dochodził, rozbił się mosty Łaskowskiego dojazd. Było to lato 1948 roku. Poniżej ma u-

FELIKS I PELAGIA GAZINSKY w swoim mieszkaniu załamanym od początku, już siedemnastym lat. Pan Feliks jest członkiem Zw. Inwalidów Wojennych, a jako weteran Powstania Wielkopolskiego należy do szczecińskiego oddziału ZBOUID.

śmieciała mi się piersza wędrowka, zawróciłem do Poznania i od czekałem do wreszcie tegoż roku, kiedy pojechał już dojechał do samego Szczecina przez prowizoryczny drewniany most. Wtedy też ściganemu rodzine.

MISTRZ Gazinski do 1948 roku prowadził własny warsztat malarski, od 1949 do 1957 r. pracował w SPZ włączonym później do ZBM. Na swym koncie ma sporo wieloletnich prac. Dziś, gdy już jest renciście i zarzucał malarstwo, nadal ma się w miastu... plodami swej działalności, na której nie wychowane są czynniki i gdańskie Po literniki.

— Czy żyłbym się ze Szczecinem? — powiara pytanie — Tak, bardzo. Złazaczą w moim zawodzie i przy tak dużej liczbie zniszczeń miasta, nie było to trudne. Znam tu każdy dom, każda nowa budo wa... To miasto nigdy nie było tak ładne. (Up.)



JANINA REKLAJTYS

- starszy inspektor ZUS

dla inwalidów wojennych. Jest więc dziś w Szczecinie jedyną specjalistką swego rodzaju.

Wdowa po poległym w 1939 roku mężu, całym sercem oddała się opiece nad inwalidami wojennymi. Ceni ją bardzo za to serce, które okazuje ludziom szlachetną i życzliwą pomoc.

ODZNACZONA Medalem Dziesięciolecia. Brażowym Srebrnym Krzyżem Zasługi, otrzymała Honorową Odznakę Zasłużonego Działacza Zw. Inwalidów Wojennych, którego jest członkiem nadzwyczajnym. W tym jeszcze miesiącu czeka ją młoda niespodzianka — utworzone podziękowanie, jakie ukaże się w dwutygodniku „WETERAN ODNASKI Zasłużonego Działacza Zw. Inwalidów Wojennych i Spółdzielnie Inwalidów.

— Nie wyobrażam sobie życia poza Szczecinem, to miasto, do którego człowiek przywiązuje się szybko, zwłaszcza człowiek, który podobnie jak i ja, nie może dzielić się z powojennymi zniszczeniami. (U)

ROMAN KRANZMANN

- mistrz fryzjerski

JEST posiadaczem jednej z najstarszych — nr 875 — kart rejestracyjnych dla mieszkanców m. Szczecina. Na jej odwrocie figuruje stemple Polskiego Czerwonego Krzyża z wydawanymi obrotów. Też jego szczecińskiej dokumentacji zawiera zaświadczenie przy siedzience Pol. Zw. Zachodniego z 18 VI 1948 r., figurujące tu również rozkaz Komendanta Miasta o powierzeniu mu kierownictwa zakładu fryzjerskiego przy ul. Hohenzollernów 22 (dziś: Sierpczka ul. Krzywoustego), a także stwierdzenie osadniczej wojskowej, jako że brał udział w kampanii wrześniowej.

Dzisiaj jest członkiem i współzałożycielem spółdzielni fryzjerskiej „Uroda” i nie wyobraża sobie życia poza Szczecinem.

— Jestem z miastem związany od pierwszych dni, siedział tu pięcioletnio w nocy od strony Starogardu, poprzez Głębokie, bowiem kolej jeszcze wtedy do Szczecina nie funkcjonowała.

KRYSTYNA LINKE

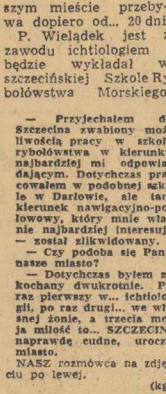
- ekonomistka

KRYSTYNA LINKE lat... (jestem) zaproszenia na dwudziestą piątą urodziny... w przyszłej pięćdziesiątce



PRZYBYLI TU ZE WSZYSTKICH STRON POLSKI. JEDNI ZWIĄZALI SIĘ ZE SZCZECINEM JESZCZE W TYCH DNIACH, KIEDY DYMILI ZGLISZCZA DOMÓW I TRZEBA BYŁO CHWYCIĆ ZA ŁOPATĘ, BY ZDOBYĆ JAKIŚ DACH NAD GŁOWA, DRUDZY ZJAWILI SIĘ PÓŹNIEJ, KIEDY TA PIERWSZA „CZARNA ROBOTA” BYŁA JUŻ ZROBIONA, I WŁĄCZYLI SIĘ DO DALSZEJ PRACY NAD ROZWOJEM MIASTA. A NIKTÓRZY PRZYBYLI DO SZCZECINA BARDZO NIEDAWNO — PRZED ROKIEM CZY MIESIĄCEM, ZWABIENI OGROMNYM ROZKWIĘTAMI NAJWIĘKSZEGO PORTU PRZELADUNKOWEGO NA BAŁTYKU.

WSZYSTKICH ICH JEDNAK ŁĄCZY WSPÓLNA CECHA — SA POD UROKIEM „GRODU GRZYFA”, ZWIĄZANI SZCZECIŃSKIM PATRIOTYZMEM, NIEKTÓRYCH Z NICH, ZWYKŁYCH OBYWATELI NASZEGO MIASTA PRZEDSTAWIAMY DZIŚ NA TEJ STRONIE ŚWIĄTECZNEGO „KURIERA”.



KAZIMIERZ CYKOWSKI

- art. malarz

Z URODZENIA — frastrawala i wojsły — trochę Francuz, trochę Afrykańczyk, a trochę Jugosłowiańczyk, który mnie wiało nie najbardziej interesuje — został zlikwidowany.

— Czy podoba się Panu nasze miasto? — Dotychczas byłem za Kochany dwukrotnie. Po raz pierwszy w celuologicznie, po raz drugi... we własnej sprawie, a teraz moją miłość do SZCZECINA, naprawdę cudnie, uroczo miasto.

NASZ rozmowa na zdjęciu po lewej.

Do malowania portretów kobiecych — co uprawiał z upodobaniem przed laty — zraniony jak, jak twierdzi wymagania kobiet, które lubię, żeby je upejszczać, idealizować.

— Stoczona jest o wiele bezpieczniejsza — dodaje z uśmiechem artysta, pokazując jeden z obrazów ekspozycyjnych w „Kontrastach”.

— Na placu Grunwaldzkim przechodziłm koło jego planu reklamowych wykonanych dla naszej stoczni, dia punktu granicznego w Kolbaskowie wykonuje również planse graficzne witalne i zagnajace turystów, a także informacje przyjezdnych o tym, co w Szczecinie i województwie warto zobaczyć.

— Pracę zarobkową przede wszystkim, na lukus malowania obrazów mogę sobie pozwolić jedynie od święta.

— W pracy zarobkowej przedzielnym z zamierzamy dziecie artysty wśród jego ostatnich obrazów powstających w Szczecinie.

— Powodzenia i radości w pracy dla miasta! (Pom.)

WOJCIECH PIERZCHAŁA

- pierwszy mechanik na s/s „Tczew”

— W Szczecinie byłem po raz pierwszy w roku 1928 ze statkiem m/s „Wilczyca”, a potem jeszcze wielokrotnie tu zawijałm. Ale wtedy nie było to miasto tak piękne jak dziś. Brak mu też było naszego aktualnego rozmachu — wspomina nasz rozmówca.

WOJCIECH Pierzchała bezpartyjny komunista w 1928 r. był karany za udział w strajku krakowskim. Jego bojowej biografii dopełnia udział w obronie Helu (1939 r.) i nielowa jeniecka, przez wana ucieczka.

— W PZM pływam już 8 lat. Od pięciu lat jestem wdowcem i chętnie bym się tu osiedlił z jakąś miłą szczenianką, która chciałaby zostać mamą — kończy z uśmiechem.

SYMBOICZNYM oficerem naszej Marynarki Handlowej zyczymy powodzenia w poszukiwaniach u.

WSZYSTKIE ZDJĘCIA: WANDA CIESLAK
TEKST: UP, POM, U I KG

Dziadek Wasyli

(Dokończenie ze str. 3)

Nie wiem, jak długo to trwało, ale byłm już z kresu, kiedy dotarliśmy na skraj lasu. Przed nami rozciągała się białoniska wieś, która była przystankiem w bezpieczne miejsce. Na Ukrainie nacjonalistyczne bandy „Bulby” i „UPA”. Bandery „współdziałając z niemieckimi fasystami, napadały na wieś, mordowały komunistów ukraińskich i Polaków. Tu, na Białorusi, było spokojnie.

W CZASIE akcji, wielokrotnie oczekiwaliśmy na Białorusi uratowanych od rzezi ludzi, tu chroniliśmy się po walkach, odpoczywaliśmy. Na Białorusi bandy nie docierały.

Wiesz już dawno obudziła się ze snu. Od strony zabudowań szło w naszym kierunku duże stado bydła, poganiane przez jakiegoś starca.

Zostawiłem Leona i ruszyłem dziadkowi na spotkanie.

Stary ubrany był w grzebienie, grube spodnie, wyszupnąwą koszulę, sięgającą mu niemal kolan, przewiązana krąjką; na nogach miał łapcie z tyka, a na stopy głowę szerokiej słonkowej kapelusza. Tuż, jego była pomarszczona, starca, choć sam robił wrażenie jeszcze zwanego czuolika.

DZIADEK przyjrzał mi się badawczo. Wyciągnął z parlanej torby duży kawał płacka i piat stoinny...

— Masz, ty pewnie słodny... Powiedziałem, że nie jestem sam, że w krzakach leży ranny towarzysz. Stary poszedł za mną. Denerwowało mnie jego milczenie. Każdy człowiek w takich warunkach wypytaby: kto, skąd, gdzie, dlaczego? — milczał. Tylko na samym początku mrknął.

— Nie wzywam się Wasyli. Leon był nieprzytomny. Stary nachylił się nad nim. Zdał się zapaść w bezład. Wziął w ręce, sgrzebną koszulę. Przyglądałem się mu nie wiedząc, w czym może być pomocny.

Stary spojrział na mnie i zachęcił.

— Jaz, synu, jedź... Ja tu sobie dam rade.

Szybko przewiał ranę Leona, a potem zaczął wycierać stnie liście, przysługując nam legowisko.

Prześpięcie się, a wieczorem zabiorę was do domu.

Obudziłem się w południe. Stary, który spał w pobliżu krzaka, gdy zobaczył, że nie śpię, podszedł do nas i powiedział: „Wiesz, że ja tutaj nie będę do domu, a później przyniosę wam...”

WROCIEŁ po godzinie. Przywiódł obiad w dwóchkaj. Leon, który widocznie poczuł się lepiej, zaczął zagadywać staro, ale ten albo zbywał nas milczeniem, albo odpowiadał półsłówkami.

O zmierzchu dziadek zabrał nas do swego domu. Po obszernej łazience, odwołanej tylko miogólnym płomieniem luzycy, uwijała się, przygotowując kolację, młoda, może dwudziestoletnia dziewczynka. Próbowałyśmy tęszac z nią rozmowę, ale ona różniła się milczeniem.

PO kolacji dziadek Wasyli przysiadł do nas i skrecając papirusa, zapytał nas o minochodem:

— A kto ja wami tenkisi? Wzaniemiem narwioko Kowpaka.

Stary jakby na moment się odwrócił, zapytał nas, ale dalej skrecał papirusa.

— A gospodarza Saburowa zapytał o zapytał.

— Znam. Saburow był dowódcą Innego oddziału. Znalismy go dobrze. Wie le razy chodziliśmy na wspólne akcje.

Stary nie już nie odpowiedział, tylko zaproponował, abyśmy przeszli na nocleg do stodoły. Tu, wysoko na ścianie, czajał troškiewka przygotowała pociel. Obok legowiska stał duży ogostor mleka.

— To dia niego — dziadek wskazał ręką na Leona. Będzie miał w nocy gorączkę.

Próbowałyśmy czuwać na zmianę, ale nie z tego nie wyszło. Zasnęliśmy szybko. Nad ranem obudziła nas szkrzypienie drzwi. Do stodoły weszło kilku mężczyzn. Chyćcielem za broń i spojrzeliem na dół. Na klepkach stał dziadek Wasyli, rozmawiał z trzema mężczyznami. W jednym z nich rozpoznałem młodego lekarza — Kosię, a przytaczającego oddziału Saburowa.

Po godzinie jechałm już razem na wyoszczony teren formance. Dziadek Wasyli raz po raz poganiał konie. Był teraz zadziwiony, wesół. Kiedy go pytałem o powód poprzedniego milczenia, odpowiedział: „Wiesz, synu, ostrożność nigdy nie zawodzi... A czym mniej mówisz, tym mniej głupstw powiesz”.

Takim pozostał w mojej pamięci białoruski chłop — Wasyli, którego milczenie było jakże po przyjacielski serdeczne.

Na podstawie relacji majora Mieczysława ZAKREWSKIEGO — napisał: Bolesław KOWALSKI.